

# Rojewski, Andrzej

---

## Świadomość dnia niedzielnego a świętość Kościoła

---

Studia Płockie 15, 89-95

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Andrzej Rojewski

## ŚWIADOMOŚĆ DNIA NIEDZIELNEGO A ŚWIĘTOŚĆ KOŚCIOŁA

Sformułowanie użyte w tytule wzięte jest z Instrukcji o kulcie tajemnicy Eucharystii z dn. 25.V.1967 r. Występuje ono w kontekście zezwolenia Stolicy Apostolskiej „na wypełnienie przykazania o uczestnictwie we Mszy św. niedzielnej wieczorem w poprzednią sobotę”. Duszpasterze „winni starannie pouczyć wiernych o sensie tego zezwolenia i zatroszczyć się, by świadomość dnia niedzielnego nie zatarła się przez to żadną miarą” (n. 28).

Ze świadomością dnia niedzielnego wiąże się zagadnienie relacji między świętowaniem niedzieli a świętością, do jakiej powołany jest chrześcijanin jako żywa część Kościoła. Chodzi tu oczywiście o świętość obiektywną wysłużoną przez Chrystusa i komunikowaną wiernym za pośrednictwem Kościoła<sup>1</sup>, oraz o świętość osobistą chrześcijanina będącą wynikiem obecności Boga w osobie człowieka i jej wierności Jego prawu<sup>2</sup>. Tę relację i problemy duszpasterskie z niej wynikające czynimy przedmiotem niniejszego opracowania.

### 1. POWSZECHNE POWOŁANIE DO ŚWIĘTOŚCI W KOŚCIELE I ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI

Piąty rozdział konstytucji „Lumen Gentium” przedstawia naukę Kościoła o powołaniu całego ludu Bożego do świętości. Wymaga ona od każdego ochrzczonego i całego Kościoła intensywnej aktywności kultycznej, tzn. ofiarowania Bogu swego własnego, indywidualnego życia zjednoczonego z ofiarą Chrystusa i całej odrodzonej w Nim ludzkości (por. KK 10; KL 48). Stwierdzenie to doprecyzowane jest w a. 34 tejże konstytucji: „Najwyższy i przedwieczny Kapłan Jezus Chrystus pragnąc, aby Jego świadectwo i Jego posługa trwały nieprzerwanie także za pośrednictwem ludzi świeckich, ożywia ich Duchem swoim i nieustannie zachęca do wszelkiego dzieła szlachetnego i doskonałego.

Tym bowiem, których wiąże ściśle z życiem i posłannictwem swoim, daje również udział w swej funkcji kapłańskiej (...) dla sprawowania kultu duchowego, aby Bóg był uwielbiony, a ludzie zbawieni. Toteż ludzie świeccy, jako poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym, w przedziwny sposób są powołani i przygotowani do tego, aby rodziły się w nich coraz obfitsze owoce Ducha. Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chry-

<sup>1</sup> Zob. J. de Vaulx, *Uświęcenie chrześcijan przez Chrystusa*, W: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1973, s. 976.

<sup>2</sup> Zob. X. Leon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1981, s. 616.

tusa (por. 1 P 2,5); ofiary te składane są zbożnie Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. W ten sposób i ludzie świeccy, jako zbożnie działający wszędzie czciciele Boga, sam świat Jemu poświęcają”.

Co w kontekście tych słów oznacza „świętowanie niedzieli”? Wiadomo, że w Piśmie św. „świętować” znaczy „wyjątkowo uczcić” lub: „w szczególny sposób wyróżnić”. Twierdzono, iż tylko Bóg może naprawdę świętować, gdyż tylko On jest szczęśliwy. Stąd świętowanie było traktowane jako sposób zbliżenia się do szczęśliwości Boga. Stanowiło ono także zapowiedź zjednoczenia z Bogiem w wieczności<sup>3</sup>.

Świętowanie niedzieli związane jest zatem ze szczególnym wyróżnieniem tego dnia spośród innych dni tygodnia. Żaden bowiem nie dorównuje świętością i godnością dniowi, który Jezus Chrystus uczynił swoim własnym i jednocześnie przez sprawowanie ofiary pod postacią uczy<sup>4</sup> nadał mu moc znaku zapowiadającego dzień, w którym wielu „ze wschodu i zachodu” zasiądzie na uczcie w królestwie niebieskim wspólnie z Ojcami naszej wiary (por. Mt 8,11).

W świetle konstytucji „Sacrosanctum Concilium” i „Lumen Gentium” powiązanie między świętością chrześcijanina a świętowaniem niedzieli sięga tak daleko, że udział w niedzielnej eucharystii oba dokumenty ukazują jako szczyt i źródło życia chrześcijańskiego i istotny znak rozpoznawczy ucznia Chrystusa (por. KK 11; KL 56)<sup>5</sup>. Niedziela jest naznaczona zmartwychwstaniem Chrystusa i uobecnieniem ofiary zbawczej, przez co wyłączona jest całkowicie z dziedziny życia świeckiego. Jest dniem całkowicie świętym podobnie jak imię Boga, którego nie wolno było wymawiać zwykłemu wiernemu, lub jak miejsca i przedmioty kultu wyłączone z użytku świeckiego i przeznaczone jedynie dla oddawania czci Bogu.

## 2. MSZA ŚWIĘTA ŹRÓDŁEM ŚWIĘTOŚCI OSOBISTEJ

Msza św. sprawia to, co oznacza, czyli aktualizuje zbawienie. Tym samym jest ona źródłem uświęcenia wyznawców Chrystusa. Odczytujemy w niej także wezwanie do życia zgodnego z chrztem. Uczestnicząc w Liturgii Słowa chrześcijanin podejmuje apel do stawania się nowym człowiekiem, oraz czerpie konkretne wskazania umożliwiające uczynienie życia ofiarą miłą Bogu. Tym samym aktualizuje kapłaństwo powszechne otrzymane na chrzcie (por. KK 10).

Msza św. jest więc uprzywilejowanym miejscem, w którym objawia się obiektywna świętość ochrzczonego, a subiektywna ma możliwość wzrostu. Każdy kto w niej świadomie i aktywnie uczestniczy, jednoczy się z Bogiem i podaje Jego władzy całe swe jestestwo. Eucharystia kieruje także chrześcijanina ku czynnej miłości bliźniego, gdyż jednoczy uczestniczących w wierze i sakramentalnej Komunii Ciała i Krwi Chrystusa. Przyjmujący ten pokarm stają się „jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie” (II ME). Złączeni zaś

<sup>3</sup> Zob. B. Neunheuser, *Vom Sinn der Feier, W: Gott feiern. Theologische Anregung zur Feier von Messe und Stundengebet*, red. J. G. Plöger, Freiburg, Basel, Wien 1980, s. 17.

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat zob. J. M. Reuss, *Opfermahl — Mitte des Christseins*, Mainz 1960, s. 40—48; 80—87.

<sup>5</sup> Por. także nowy Kodeks Prawa Kanonicznego k. 1247.

ze Zbawcą ożywiają w sobie „uczucia znamienne dla Jezusa Chrystusa”, które św. Paweł określa jako: „jedność dążeń, tożsamość miłości, wspólnotę ducha, zbieżność pragnień, współuczucie jednych dla drugich i szukanie dobra innych (por. Flp 2,1—5).

To, czym Msza św. jest i co urzeczywistnia, winno być jasno wyrażone w obrzędach, w sposobie ich sprawowania i całej atmosferze celebracji eucharystycznej. M.in. ku takiemu celowi zmierzała podjęta przez Vaticanum II odnowa liturgii mszalnej i uczestnictwa w niej wiernych (por. KL 49—50). Stąd też wszystko, co w praktyce przyczynia się do świadomego i aktywnego udziału wiernych w Najśw. Ofierze, jest dobre i pożyteczne (por. KL 11; 48).

Od samego początku chrześcijaństwa niedzielę ożywiał duch Misterium Paschalnego. On też stanowił jej fundamenty (por. KL 106). W świadomości pierwotnego Kościoła niedzielne zgromadzenie eucharystyczne, bardziej niż inne, przyczyniało się do uświęcenia jego uczestników. Ukazywało bowiem (i ukazuje), że chleb ziemski i dzień bieżący z zawartymi w nim sprawami, nie może być i nie jest absolutnym celem człowieka. W niedzielnym zgromadzeniu eucharystycznym dokonuje się eschatologiczne dopełnienie człowieka — chrześcijanina, a co zatem idzie, także i świata. Ta eschatologia jest już w stadium realizacji<sup>6</sup>.

Zaznaczone wyżej przeciwstawienie niedzieli codziennemu życiu nie ma wyłącznie charakteru negatywnego i nie oznacza kontestacji spraw ziemskich ani ucieczki od nich. Jego pozytywną stronę da się ująć jako życie w świętości, czyli w pokoju z samym sobą i w braterskiej łączności z innymi, dzięki Chrystusowi i przez Chrystusa. Niedziela ma wszelkie dane, by stać się dniem wyjątkowym, w którym chrześcijanin mógłby żyć intensywną świadomością samego siebie jako ucznia Chrystusa. W pewien bowiem sposób niedziela stwarza obecność Boga w chrześcijaninie i chrześcijanina w Bogu. Dla większości wierzących, którzy jedynie w tym dniu uczestniczą we Mszy św., głoszone i słuchane słowo Boże jest światłem umożliwiającej m.in. cofnięcie się do wydarzeń minionych, lecz jeszcze w pewien sposób tkwiących w człowieku i dostrzeżenie ich w innym kontekście, głębszym niż w momencie zaistnienia, czy przeżywania. Nieraz układają się one w obraz bardzo bezpośredniej interwencji Boga w życie chrześcijanina.

Wszystkie elementy tworzące niedzielę, a więc: niejako zastopowanie biegu czasu, spokój, odpoczynek, przeżycie obecności innych ludzi, udział w Eucharystii itp., stwarzają rodzaj rekolekcji, wprowadzając krótkich, lecz umożliwiających odczytanie od nowa swego życia, by prawdziwiej i pełniej znaleźć się w „hodie” Boga. Tym samym niedziela stwarza szansę nabrania sił do przeżycia „jutra” jako nowego udziału w Misterium Zbawienia.

Przeżycie obecności Bożej we własnym jestestwie i znalezienie swego życia w Bogu czyni człowieka otwartym na ludzi, dla których nie ma on czasu w ciągu tygodnia. Potrzebny jest specjalny dzień dla podtrzymania i umacniania duchowych więzi osłabionych tempem życia i ciężkimi warunkami. Niedziela stwarza szansę otworzenia się na Boga, na ludzi, na siebie samych. Jest bowiem również dniem, który ułatwia odprężenie, przeżycie radości, zregenerowanie sił psychicznych<sup>7</sup>.

Właściwie przeżyta niedziela nie jest rodzajem uwolnienia się od codzien-

<sup>6</sup> Por. St. Czerwik, *Teologia Dnia Pańskiego*, MPP 70(1985) nr 4, s. 122.

<sup>7</sup> Tematowi poświęcony jest artykuł: J. Cadet, *Repos dominical et loisir humain*, *La Maison Dieu* 83(1965) 71—97.

ności, która nadejdzie nieuchronnie w poniedziałek. Wyjątkowość jej polega głównie na obecności Boga czuwającego z miłością nad człowiekiem, oraz możliwości ofiarowania Bogu, w Chrystusie i przez Niego, siebie i całego stworzonego świata. Wprawdzie z tą samą rzeczywistością spotykamy się podczas codziennie sprawowanej Ofiary Zbawienia, lecz tak jak istnieje różnica między atmosferą posiłku codziennego i niedzielnego (świętecznego), tak też rzecz się ma z niedzielną Eucharystią, której towarzyszy specjalna atmosfera. Wyrasta ona z ewangelicznej i patrystycznej treści i nadaje niedzielnemu zgromadzeniu swoisty klimat, tak bardzo istotny i umotywowany z dydaktycznego i psychologicznego punktu odniesienia. Z tej też racji wartości niedzieli winny być otoczone specjalną troską duszpasterską. Niedziela jest w pewnym sensie „na służbie” Eucharystii, gdyż właśnie Eucharystia najbardziej konkretyzuje obecność Chrystusa pomiędzy „swoimi”.

### 3. ŚWIĘTOŚĆ KOŚCIOŁA AKTUALIZUJE SIĘ I OBJAWIA W NIEDZIELNEJ MSZY ŚW.

Duchowe odrodzenie chrześcijanina wiąże się z odnalezieniem właściwego mu miejsca w Kościele. Służy temu uczestnictwo w Eucharystycznej Ofierze. W niej wierny ma możliwość odkryć w wierze naturę samej ofiary i przeżyć jej wspólnotowy charakter. Ma także okazję doświadczyć, że jest to ofiara, w której Kościół osiąga swą pełnię i urzeczywistnia się tak co do swej istoty, jak i posłannictwa.

Znaki liturgiczne celebracji eucharystycznej rozwijają temat Kościoła i stanowią dla uczestników bardzo konkretne doświadczenie natury, misji i sposobu działania ludu Bożego. Wystarczy spojrzeć wokół siebie, by dostrzec rozmaitych ludzi, różny ubiór i co ważniejsze: inne reakcje, przyzwyczajenia, oraz zupełnie zróżnicowaną mentalność. Stanowią oni zwołany przez Boga nowy naród wybrany, który jeszcze raz odpowiedział na apel Stwórcy i zgromadził się w imię Pana, aby uczestniczyć w niedzielnej celebracji eucharystycznej. Jest to lud „ubogich duchem” (por. Mt 5,3), tzn. odczuwających potrzebę zbawienia i uwolnienia od jarzma grzechów. Gromadzi się zaś w tym celu, aby stać się „jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie” (II ME). Z tą intencją karmi się on słowem Bożym i Eucharystią. Ma świadomość, że Misterium Zbawienia aktualizuje się w konkretnej chwili dziejów i w pokoleniu obecnie zamieszkującym ziemię. Potwierdzeniem tej świadomości jest udział w zgromadzeniu kultycznym dający okazję do doświadczenia prawdy, że „dziś” w tym miejscu i czasie, dokonuje się jego zbawienie<sup>8</sup>. Ta zaś rzeczywistość utwierdza go w wierze, że jest ludem kapłańskim, który w Chrystusie, przez Niego i z Nim, oddaje Ojcu wszelką cześć i chwałę, oczekuje łaski odnowy Królestwa i ośmiela się mówić do Boga: „Abba, Ojcze” (Rz 8,16).

Lud Boży zna podział funkcji i posług, lecz wie jednocześnie, że ten sam Duch ożywia wszystkich i daje swe prawdziwe dary dla dobra wszystkich członków. Niejednokrotnie jest on małą cząstką populacji żyjącej na danym terenie, ale towarzyszy mu pewność wiary, że stanowi zczyn, z którego promieniuje pokój i miłość, dwa istotne dary Ewangelii Chrystusa. Jest to wreszcie lud w drodze do nieba. Niektórzy z jego członków już je osiągnęli i nie przestając trwać w zjednoczeniu z braćmi żyjącymi na ziemi, wspierają ich

<sup>8</sup> Przykładem owego „hodie” w liturgii są np. teksty *Divinum Officium* z Wigilii Bożego Narodzenia. Zob. *Liturgia Godzin* t. 1.

w pielgrzymce do domu Ojca. Obrazem przyszłości całego Kościoła jest Najśw. Maryja Panna ukoronowana chwałą w niebie.

Sobór Watykański II przypominał te prawdy zwłaszcza w drugim rozdziale konstytucji „Lumen Gentium”. Ow powrót do źródeł i spojrzenie na Kościół w Jego ewangelicznej naturze otworzyły przed wiernymi perspektywy postępu duchowego, a tym samym dały nowe ramy ekspansji misyjnej Kościoła. Potrzebą chwili jest przejście wszystkich chrześcijan przez reedukację umożliwiającą dostrzeżenie nowego oblicza Kościoła, którego są członkami. Niedzielna Msza św. stwarza szczególnie właściwą ku temu okazję pod warunkiem jednak dania jej uczestnikom odpowiednich szans przeżycia zbawczych treści zawartych zarówno w samej niedzieli, jak i sprawowanej w tym dniu Eucharystii. Postulatem i zarazem wymogiem duszpasterskim jest wspólnotowe sprawowanie Najśw. Ofiary, gdyż umożliwia ono przeżycie Kościoła jako zorganizowanego i uporządkowanego ludu Bożego. W tym wypadku chodzi nie tylko o świadomy udział wiernych, ale także aktywny i urozmaicony. Świadomość zbawienia jako faktu historycznego dokonanego przez Chrystusa, a także jako rzeczywistości dziejącej się aktualnie w świecie i konkretnym ludzkim pokoleniu, łączyć się winna ze świadomością wszczęcia w Kościół, który dzisiaj jest narzędziem tegoż zbawienia. Dlatego niedzielna Msza św. winna odbiegać zdecydowanie od codziennej celebracji eucharystycznej nie tylko bardziej uroczystą, ale także bardziej wspólnotową formą jej sprawowania. Można przypuszczać, że wówczas wierni będą w niej uczestniczyli z potrzeby wiary, a nie nakazu zawartego w przykazaniu kościelnym. Będzie to bardzo istotny znak przemiany polegającej na przebudowaniu hierarchii wartości i ustawieniu na absolutnie pierwszym miejscu miłości, a nie posłuszeństwa. Inną niewątpliwą korzyść należy upatrywać w przewycięzeniu indywidualizmu szukającego takiej formy celebracji eucharystycznej, która najmniej dotyka przyzwyczajenia i upodobania człowieka, a zatem jest najkrótsza i najmniej angażująca, a tym samym najmniej zobowiązująca<sup>9</sup>.

Duszpasterstwo pojęte jako formowanie wiernych i pogłębianie ich współżycia z Bogiem polega m.in. na stwarzaniu dla niedzielnej celebracji eucharystycznej klimatu przyczyniającego się do duchowego wzrostu jednostek, dzięki spotkaniu ze zmartwychwstałym Panem obecnym wśród „swoich” i wspólnie z nimi uczującym. Bez tego fundamentu nie ma mowy o osobistej świętości chrześcijanina.

Niedziela jest wielkim dniem życia w Kościele i doświadczeniem obecności Kościoła w świecie. Przyjście na Mszę św., zgromadzenie się dla oddania czci Bogu, funkcje pełnione w tym zgromadzeniu, czas poświęcony na uczestnictwo w celebracji eucharystycznej, powrót do życia w świecie, lecz z odnowionymi już powiązaniem, które są obrazem odnowy dokonanej przez Odkupienie, wolny czas, uczynki miłosierdzia, spotkania mające na celu odprężenie i regenerację sił duchowych i fizycznych, są czynnikami objawiającymi lud Boży, dla którego źródłem i szczytem ziemskiej aktywności jest Eucharystia.

Jedynie niedziela jako wyjątkowy dzień tygodnia ma moc ukazania misterium, którym żyje Kościół. Polega ono na tym, że Chrystus oddał życie za wszystkich i dla wszystkich ludzi, dla nich zmartwychwstał, wstąpił do

<sup>9</sup> Pewnego rodzaju analogię znajdujemy z podróżnym szukającym najtańszej restauracji lub baru, w którym można zjeść najszybciej i bez skrupowania, oraz najszybciej po posiłku opuścić lokal.

nieba, siedzi po prawicy Ojca i zsyła w serca wyznawców Ducha, „który od Ojca i Syna pochodzi” (Wyzn. wiary). Niedziela stanowi niezastąpiony kontekst celebracji tego misterium, które konstytuuje Kościół jako święty.

Przekazywanie współcześnie żyjącemu pokoleniu świętości Kościoła możliwe jest pod warunkiem otwarcia się społeczności wierzących na wszystkich i dla wszystkich ludzi. Jest sprawą bezsporną, że aby Kościół mógł się realizować zgodnie ze swą naturą i posłannictwem, musi w sposób pogłębiony i poszerzony istnieć w świadomości wiernych. Konieczność ta nie może być zacieśniona jedynie do elity. Oddziaływanie duszpasterskie winno iść w tym kierunku, aby Kościół stał się obecny w świadomości wszystkich swych członków, nawet najbardziej prostych. Jednym zaś z warunków tego oddziaływania jest niedzielna Msza św. stanowiąca kulminacyjny punkt dnia.

#### 4. WNIOSKI DUSZPASTERSKIE

Realizacja i manifestacja Kościoła dokonuje się w niedzielnej celebracji eucharystycznej. Jest ona znakiem Misterium Zbawienia dziejącego się w ludzkiej historii. Celebrowane Misterium jest ponadczasowe, a jednocześnie wkomponowane w historię i jej dzień dzisiejszy. Szczególną troską należy zatem ogarnąć znak, pod którym jest ono sprawowane.

Świętość rozumiana jako urzeczywistnienie się w człowieku miłości Boga i zachodząca pod jej wpływem przemiana samego człowieka, a pośrednio i świata, niedostępna jest na ogół kontroli i bezpośredniemu doświadczeniu. Tym niemniej ta właśnie rzeczywistość staje się obecna w czasie. Chrześcijaństwo ma możliwość czerpać z tego źródła tak łaskę przemiany, jak i doświadczyć skutków, które ona powoduje.

Bardzo trudnym, lecz istotnym obowiązkiem duszpasterstwa jest nadanie dynamizmowi tego Misterium konkretnego wyrazu. Jest on uwarunkowany znajomością warunków życia wiernych oraz treści, którymi żyją, jak i odwagą odchodzenia od szablonów duszpasterskich. Warto przypomnieć w tym miejscu tezę głoszoną przez Księdza Biskupa Tokarczuka o konieczności udostępnienia Kościoła wiernym. Wiadomą jest rzeczą, że chodzi nie tylko o rozwój sieci budynków kościelnych, ale przede wszystkim o zmianę metod duszpasterstwa. Polega ona na przejściu z postawy paternalistycznej na aktywizującą apostolsko wiernych. Jednym z jej przejawów jest budowanie prawdziwego zgromadzenia eucharystycznego. Zgodnie z nr 6 Dekretu o posłudze i życiu kapłanów urząd pasterza „nie ogranicza się do troski o każdego z wiernych z osobną, lecz także rozciąga się na formowanie autentycznej wspólnoty chrześcijańskiej”, która może powstać jedynie wówczas, gdy u jej podstaw znajduje się sprawowanie Najświętszej Eucharystii. Chodzi więc o tak zorganizowaną niedzielą celebrację Mszy św., by była wyraźnym i czytelnym znakiem obecności zmartwychwstałego Pana. Jeżeli ta obecność nie została zauważona i była niemożliwa do przeżycia, wówczas w niedzielnej Eucharystii został przesłonięty rys profetyczny leżący u podstaw chrześcijaństwa, mianowicie zwiastowanie Zmartwychwstałego. Jest rzeczywistą koniecznością, aby niedzielna Msza św., oraz wszystko co stanowi jej kontekst bliższy i dalszy umożliwiały ludziom w niej uczestniczącym przeżycie obecności Pana. To jest norma, którą powinien kierować się duszpasterz tworząc teksty komentarza, głosząc homilię, dobierając odpowiednie śpiewy mszalne i w jakikolwiek inny sposób przygotowując niedzielą liturgię dla konkretnych grup wiernych.

Bez tego wysiłku zarówno celebrans, jak i uczestnicy niedzielnej Eucharystii nie przeżyją wewnętrznej przemiany mającej u podstawy spotkanie z Chrystusem zmartwychwstałym i poznanie Go „po łamaniu chleba” (Łk 24,30). Dopiero po takim spotkaniu można powiedzieć: „Otóż tego Jezusa Bóg zmartwychwskrzesił, o czym my wszyscy dajemy świadectwo” (Dz 2,32)<sup>10</sup>.

Jest sprawą ewidentną, że w niniejszym opracowaniu chodziło głównie o wskazanie możliwości i konieczności uczynienia z Mszy niedzielnej rzeczywistego centrum życia chrześcijańskiego, a nie o podanie rozwiązań, gdyż takich żaden autor nie przedstawi<sup>11</sup>. Zadaniem duszpasterza jest nieustanne wychodzenie z rytualizmu i formalizmu liturgicznego i duszpasterskiego. Posoborowe dokumenty odnowy liturgicznej są ku podjęciu tego procesu nieustanną zachętą i odsłaniają bogate możliwości na tym odcinku.

Niedziela także ma szansę stać się uświęcającym spotkaniem z Panem Paschy i Panem zbawienia w Jego Kościele jednym i zarazem różnorodnym, apostołskim i katolickim, dlatego że świętym.

<sup>10</sup> Być może tu kryje się źródło jednej z uproszczonych, tym niemniej zawierającej pewną dozę prawdy, krytyk wypowiedzianych pod adresem chrześcijan a zarzucających brak wpływu uczestnictwa we Mszy św. na życie codzienne. Wielu pyta zatem o sens udziału w Eucharystii, skoro nie zmienia się pod jej wpływem postępowanie chrześcijanina.

<sup>11</sup> Duszpasterskim problemem związanym z niedzielą poświęcona jest m.in. książka R. Bärenz'a, *Das Sonntagsgebet: Gewicht und Anspruch eines kirchlichen Leitbildes*, München: Kösel 1982.

W pierwszym etapie rozwoju moralnego dziecko jest określane raczej przez to, czego mu nie wolno, niż przez pozytywne zachęty do działania. Posłuszeństwo autorytetom ludzi dorosłych i respektowanie ustalonego porządku społeczno-moralnego sprawia, że dziecko z trudem dostrzega okoliczności usprawiedliwiającej odstępstwa od norm. Traktuje je jako coś narzuconego z zewnątrz, danego z „góry” i raz na zawsze. Podporządkowanie się tym regułom jest uwarunkowane obroną własnych interesów, obawą przed karą lub dla uzyskania nagrody, pragnieniem postępowania zgodnie z zasadami reprezentowanymi przez osoby darzone szacunkiem, własnych interesów grupy rodzinnej, której jest się członkiem. Jak długo trwa w sferze niezarządkowanym proces identyfikacji z rodzicami i innymi osobami znaczącymi, tak długo są uznawane i przestrzegane wzory i normy postępowania.

W okresie młodości jednostki — na podstawie wiedzy utraconej i wrażeń nowych doświadczeń — weryfikuje cały system norm moralnych lub jego określone elementy składowe. Nieodłą w kontakcie z rzeczywistością życia społecznego rodzi się wólc nich niepewność i sceptycyzm. Tradycyjne normy moralne, ogólne dyrektywy i konkretne wzory zachowań, reprezentujące możliwości interpretowania rzeczywistości w kategoriach moralnych (sankcjonowane przez tradycję), nie są podtrzymywane w okresie młodości w całej rozciągłości. Odrzuca się je częściowo oraz próbuje się tworzyć nowy obraz życia wartościowego i sensownego, oparty na nowych znaczeniach, sensach i interpretacjach moralnych, luźno zakodowanych w przekazywanym doświadczeniu kulturowym.

Młodziś bardzo interesuje się problemami nie faktami. Dostrzega jednak, że niektórzy ludzie dorośli nie są wcale „moralnie” zasad ustanawiających teoretycznie za obowiązujące (dłuznik norm w obowiązku), że różnią się dość często z przyjętymi normami współżycia społecznego lub uważają je z